

Poruszający wpis matki: Precz od mojej córki! Precz od naszych wspaniałych, pięknych, Tęczowych Dzieci!

W czwartek wieczorem w polskim Sejmie parlamentarzyści debatowali nad homofobicznym projektem ustawy „Stop LGBT”, który złożyła Fundacja Życie i Rodzina Kai Godek. Projekt zakłada całkowity zakaz marszów równości. Zdaniem przedstawicieli fundacji marsze równości „spotykają się z brakiem aprobaty innych obywateli”, okazywanie sobie uczuć przez pary jedнопłciowe „krępuje osoby postronne”, oraz że takie formy manifestacji są „nieodpowiednie w demokratycznym państwie prawnym”.

Po burzliwej dyskusji w sejmie w sieci zawrzało. Natrafiliśmy między innymi na poruszający wpis Tamary Olszewskiej, poznanianki, z zawodu nauczycielki, ale przede wszystkim wspaniałej matki.

Wpis pani Tamary cytujemy w całości:

„Pani Godek, nie dorasta pani do pięt mojej córce!

Mam fantastyczne córki. Obie są spełnieniem moich marzeń, są moją Miłością, tym najpiękniejszym, co mnie w życiu spotkało. Raczej nie pozwalałam sobie na Facebooku wchodzić w swoją prywatność zbyt mocno. Tym razem jednak odejdę od tej zasady. Odejdę, bo tego wymaga ode mnie sytuacja. Bo jako matka nie mogę być cicho!

Moja starsza córka jest wspaniałą, młodą osobą. Wie, jakimi wartościami należy kierować się w życiu, by nie krzywdzić

sobą innych. Inteligentny słodziak, osoba na wskroś dobra. Piękna w swoim podejściu do świata, ze swoimi marzeniami, pragnieniami, codziennością, której nie musi się wstydzić. Jest kwintesencją tego, co najlepsze, jest Człowiekiem przez duże „C”.

I właśnie teraz politycy obozu władzy śmia nazwać moją córkę odmieńcem, potworem, odszczepieńcem. Właśnie teraz grupa fanatyków debatuje w Sejmie nad odebraniem mojej córce prawa do życia zgodnie z własnymi normami. Tylko dlatego, że jest spod tęczkowej flagi, ma być zaszufładowana jako ktoś gorszej kategorii, pozbawiony części praw obywatelskich. Ma zostać złożona na ołtarzu homofobii, nietolerancji, nienawiści.

Przepraszam, ale mnie naprawdę nie interesuje z kim sypia pani Godek. Nie interesują mnie fantazje seksualne tych, co to w swoim katofanatyzmie biorą na siebie prawo do dzielenia ludzi na lepszych i gorszych w zależności od orientacji seksualnej. Nie interesuje mnie, kto w ich związkach jest żoną, a kto mężem. To ich sprawa, ich prywatność. Szanuję więc ich prywatność, ale i żądam tego samego. I dlatego nie ma mojej zgody na dyskryminowanie mojej córki! Na obrażanie jej! Na prześladowanie! Na odbieranie jej prawa do bycia sobą! Do szczęścia!

Jestem oburzona, wręcz wściekła, że grupa frustratów naznacza moją córkę piętnem niegodnej bycia pełnoprawnym obywatelem Polski! Pani Godek i jej podobni nie dorastają mojej córce do pięt! Są żałośni, są tylko przewodami pokarmowo-wydalniczymi, którym do bycia Człowiekiem jest tak bardzo daleko.

Jestem dumną mamą tęczowej córki i powiem tylko jedno: Precz od mojej córki! Precz od naszych pięknych, wspaniałych, Tęczowych Dzieci!”

Fot. Archiwum Dziennik Płocki.